

Dyrektor sportowy Romy, Walter Sabatini, udzielił wczoraj wywiadu dla Sky Sport, w którym mówił m.in. o zimowym mercato.

Żal czy pozytywna synteza po odpadnięciu z Ligi Mistrzów?

- Żal z powodu odpadnięcia z Ligi Mistrzów rósł z minuty na minutę. Musimy przede wszystkim zrozumieć porażkę, zmetabolizować ją i przekształcić w pozytywną energię, gdyż wprowadzamy się do kolejnej rywalizacji czyli Ligi Europy. Również Atletico Madryt zaczynało swoją drogę od zwycięstwa w Lidze Europy. Również my spisujemy się dobrze. Są bardzo mocne zespoły, które przeszły do Ligi Europy z Champions League. Będą pojedynki na wielkim poziomie. Będziemy honorować rozgrywki i postaramy się je wygrać.

12 milionów straconych na braku awansu mogą wpłynąć na mercato?

- Pieniądze stracone na braku awansu są wielką stratą, której wolelibyśmy uniknąć, jednak nie wpłyną na mercato. Coś wymyślimy, zostają pieniądze potrzebne na zakupy, które nie zostały jeszcze określone. Nadal znajdujemy się w studium naszych wewnętrznych problemów. Opracujemy je w ciągu kilku dni i podejmiemy decyzje.

Środkowy obrońca?

- Niewykluczone, jednak bardzo liczymy na powrót Castana. Chce wrócić, wysłał mi wideo, na którym żongluje piłką w swoim domu. Wiemy, że czas jego powrotu się skróci. Prawdopodobnie będzie dosyć szybko do naszej dyspozycji.

Strootman w Anglii?

- Jeśli kierownictwo go nie sprzeda, nie sprzedam go również ja, chyba że złożą mi rzutem na taśmę nieprzyswoitą propozycję [śmiejch - dod.red.]. Nie sądzę, że odejdzie. Kevin jest symbolem Romy. Jest świadectwem polityki zespołu i siły, która ciągle rośnie.

Styczniowe mercato?

- Dla mnie trwa cały rok.

Autor: abruzzi